

MEDYCYNA WETERYNARYJNA

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUK WETERYNARYJNYCH

CHOROBY ZAKAŻNE I INWAZYJNE

LEOPOLD UGORSKI

Przypadek choroby Aujeszky u lisów hodowlanych

Z Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej we Wrocławiu
Kierownik: L. UGORSKI

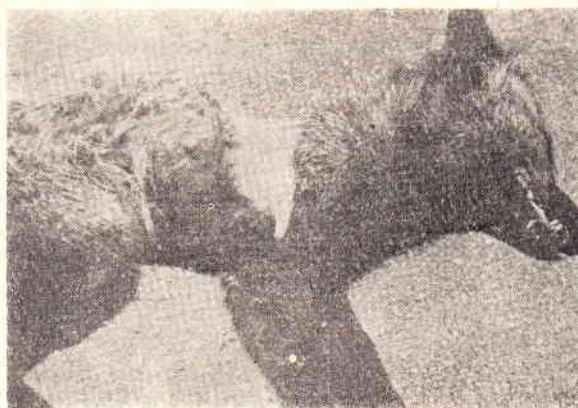
Dnia 24 czerwca 1957 roku właściciel fermy lisów srebrnych i piesaków w miejscowości Długoleka, powiat Oleśnica stwierdził u jednego z 4-tygodniowych lisów srebrzystych brak apetytu, połączony ze stanem podniecenia, charakteryzującym się ocieraniem nosa o pręty klatki. W godzinach popołudniowych zwierzę padło. Równocześnie w innej klatce zachorował 6-tygodniowy lis srebrzysty, u którego oprócz braku apetytu wystąpił odruch drapania tylnymi kończynami skóry brzucha. W tym samym czasie zauważył hodowca u starej samicy piesaka gwałtowne wymioty, szybko postępujące wyczerpanie, apatię. Zejście śmiertelne nastąpiło o godzinie 4 rano.

W dniu 25 czerwca zastałem na fermie następującą sytuację: spośród 39 lisów hodowlanych stanowiących całość pogłowia u sześciu sztuk różnego wieku, rasy i płci, znajdujących się w klatkach w większości daleko od siebie oddalonych, zaobserwowano bardzo intensywne drapanie się zwierząt, czemu towarzyszył charakterystyczny stukot kończyn tylnych o drewniane podłogi pomieszczeń.

U części chorych lisów widoczne już były duże ubytki włosa i skóry na brzuchu i grzbiecie (fot. nr 1), u innych otarcia i ubytki włosa na policzkach (fot. nr 2), uszach i kończynach przednich. Odruch drapania był bardzo gwałtowny, pazury tylnych kończyn rozkrwawiały pozbawioną już włosa powierzchnię skóry. Gdy chory lis był w stanie dosięgnąć zębami swędzącego miejsca, starał się je wygryźć, ciężko kalecząc skórę i tkankę podskórną. Lisy o których mowa już dnia poprzedniego podchodziły niechętnie (w/g oświadczenia właściciela) do podanej sobie karmy.

Dnia 26 czerwca zachorowało następnych 9 szczeniąt, powiększając sumę padłych zwierząt do 18. W dniu 27 czerwca na fermie pozostało przy życiu 7 sztuk dorosłych i 4 sztuki młode. Straty wyniosły 72% całości pogłowia.

Ustaliłem, że w ostatnich dniach poprzedzających wybuch choroby, w skład podawanej lisom karmy wchodziły odpady poubojowe mięsa świńskiego.



Fot. 1



Fot. 2

Badaniem klinicznym (które z uwagi na wyjątkową pobudliwość chorych zwierząt, nastęczało sporo kłopotów) stwierdziłem temperaturę ciała w granicach od 39,9—41,9° oraz nasilony, przyspieszony, rzęzący oddech. U części chorych lisów występowały (sprowokowane badaniem) wymioty.

U niektórych chorych zwierząt zaobserwowano również toczenie piany z pyska wraz z utrudnionym odruchem połykania. Śmierć następowała w stosunkowo krótkim czasie. Liski młode ginęły w przeciągu kilku do kilkunastu godzin, u dorosłych zejście śmiertelne nastę-

powalo po 18—32 godzinach. Najdłużej trwający okres agonii wynosił 48 godzin.

Różnice w obrazach anatomo-patologicznych zależały od wieku zwierząt oraz czasu przebiegu schorzenia. U młodych lisów u których choroba przebiegała w formie nadostrej, poza przekrwieniem i pojedynczymi wybroczynami w oponach mózgowych i mózgu zmian chorobowych nie stwierdzono. W miarę przedłużania się czasu trwania choroby obraz zmian anatomo-patologicznych stawał się bogatszy. Na skórze stwierdzono opisane już uprzednio ubytki i rany darte w okolicy głowy, przednich kończyn, grzbietu i brzucha. U niektórych sztuk dorosłych zauważono wypływ śluzowy z nosa. Błona śluzowa spojówek była przekrwiona.

Ogledziny wewnętrzne: rozpulchnienie i przekrwienie błony śluzowej dna żołądka i początkowego odcinka jelit cienkich. Tylko w trzech przypadkach na 11 w błonie śluzowej jelita cienkiego znajdują się plamiste wybroczyny. Wątroba obrzękła, krucha, koloru rdzawo-żółtego, „pstra“ ze względu na nierównomierne rozmieszczenie zabarwienia. Śledziona lekko obrzękła i przekrwiona.

W kilku przypadkach błona śluzowa nosa i krtani jest rozpulchniona i przekrwiona, powleczona surowiczo krwawą wydzieliną. Płuca są obrzękłe. W pojedynczych przypadkach stwierdzono wybroczyny pod opłucną płuc.

Sekcja mózgu wykazywała czynne przekrwienie opony twardej i miękkiej oraz przekrwienie mózgu i nieliczne drobne wybroczyny w tkance mózgowej. Posiewy bakteriologiczne wykonane z wszystkich narządów wewnętrznych oraz krwi i mózgu padłych lisów dały wynik ujemny. W preparatach rozartych rogów Ammona nie stwierdzono obecności ciałek Negriego.

Rozcierem sporządzonym z narządów wewnętrznych i mózgu dwu padłych lisów zakażo-

no podskórnym dwa króliki, u których już po upływie 12 godzin zaobserwowano posmutnienie. Po czym szybko następowało porażenie kończyn tylnych, zupełna niezdolność ruchów, postępujące porażenie kończyn przednich i śmierć po 48 godzinach. Zmiany sekcyjne u obu doświadczalnych królików ograniczały się do żółtego zabarwienia wątroby, obrzęku śledziony oraz przekrwienia opony twardej mózgu. Badanie histopatologiczne jednego mózgu królika wykazało obecność zmian charakterystycznych dla nieropnego zapalenia. Rozcierem z narządów wewnętrznych i mózgow obu padłych królików zaszczepiono dwa następne króliki. Jeden z nich padł po dwóch, drugi po dwóch i pół dniach choroby, wykazując analogiczne objawy kliniczne i zmiany anatomo-patologiczne jak poprzednie. Badanie bakteriologiczne wspomnianych rozcierów dało wynik ujemny.

Identyczne badanie przeprowadzono z materiałem otrzymanym z dwu dalszych padłych lisów, przy czym wynik badań był taki sam. Ogółem do próby biologicznej użyto 8 królików, u których obraz kliniczny, zmiany anatomo-patologiczne, obraz histopatologiczny mózgu oraz wynik badania bakteriologicznego przemawiały za tym samym we wszystkich przypadkach.

Z powodu trudności technicznych nie przeprowadzono badań wirusologicznych, jednak dane epizootologiczne, kliniczne i laboratoryjne zdają się być wystarczające do postawienia rozpoznania choroby Aujeszky.

Niewątpliwym powodem zakażenia się lisów były odpady poubojowe świńskie. Należy więc zwrócić uwagę na tę jednostkę chorobową wśród świń, zwłaszcza że choroba Aujeszky przebiega u nich nietypowo i może ująć uwadze lekarza praktyka, względnie zostać mylnie zdiagnozowaną.

WOJCIECH RADOMIŃSKI

Zastosowanie surowicy odpornościowej uzyskanej na zwierzętach laboratoryjnych do odczynu wiązania dopełniacza w rozpoznawaniu niedokrwistości zakaźnej koni. I. Rozdział przeciwciał wg metody Castellani'ego*)

Z Pracowni Chorób Koni Instytutu Weterynarii w Puławach
Kierownik: WOJCIECH RADOMIŃSKI

Spośród wielu metod, zmierzających do rozwiązania zagadnienia przyżyciowego rozpoznawania niedokrwistości zakaźnej koni (n.z.k.), jedną z najbardziej popularnych jest ostatnio

odczyn wiązania dopełniacza (o.w.d.), opracowany przez Altara, Serra, Guarini w 1953 r. Miarą zainteresowania się tą metodą jest III Sesja Komisji O.I.E. (w 1955 r. w Turynie), poświęcona specjalnie temu zagadnieniu. Nie wnikając w szczegóły krańcowo sprzecznych opinii odnośnie wartości tej metody w jej formie pierwot-

*) Praca wygłoszona w streszczeniu na I Zjeździe Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych (Warszawa, 17—19.IV. 1958).